

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI.

Nowemiasto, dnia 13 lipca 1929.

Nr. 26

Na Niedzielę VIII. po Świątkach.

## E W A N G E L J A

napisana u św. Łukasza w rozdz. XVI w. 1—9.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał wódkarza, a ten był odniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóżto słyszę o tobie? Oddaj liczbę wódkarstwa twego, albowiem już wódkarzyć nie będziesz mógł! I mówił wódkar sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odejmuje odemnie wódkarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię: że gdy będę złożył z wódkarstwa, przyjmą mię do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien panu memu? A on powiedział, sto barył oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siądź natychmiast, napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a napisz osiemdziesiąt. I pochwalił pan wódkarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

## Skrętnie korzystajmy z krótkiego czasu życia naszego!

Ważną i bardzo pożyteczną naukę podaje nam Jezus w przypowieści dzisiejszej. Przypomina nam bowiem, że na tym świecie wódkarzami tylko jesteśmy i że nas kiedyś ścisły czeka rachunek przed Panem Bogiem z tych wszystkich darów, któreśmy otrzymali od Niego. Jak na wódkarza ewangelicznego gospodarz, tak na każdego człowieka w godzinę śmierci zawoła Pan Bóg: „Oddaj liczbę z wódkarstwa twego!” I ze wszystkiego wyrachować się będziemy musieli, z niczem się nie ukryjemy, bo to Sędzia, „który wszystko wie“. Niczego nie przepuści, ani nie podaruje, zapowiedział bo-

wiem! „Nie wynijdziesz, aż ostatni oddasz pieniędzy“. To też, jeżeli ów włódarz, zaskoczony takim żądaniem pana swojego, mówił, pełen zakłopotania sam w sobie: „Cóż uczynię?“ Łatwo wyobrazić sobie możemy przerażenie grzesznika, gdy na sądzie z ust Bożych te same słowa usłyszy. Nie darmo tedy upomina Pan Jezus na końcu tej przypowieści, byśmy zawczasu o tej chwili myśleli i rachunki nasze z tym Sędzią Najwyższym uporządkowali. Przypowieść dzisiejszej ewangelji św. zachętą być nam powinna do skrzętnego korzystania z krótkiego czasu życia naszego.

Jak ważnem jest korzystanie z czasu ze względu na wieczną szczęśliwość, bardzo pięknie nam to przedstawia wielki nauczyciel Kościoła Bożego, św. Bernard, mówiąc, że czas tyle waży, ile sam Bóg, albowiem w czasie, dobrze użytym, zyskać można Boga. Tylko, dopóki na tym świecie żyjemy, zasłużyć sobie możemy albo na zbawienie albo na potępienie. Życie bowiem nasze doczesne jest chwilą zarobku i zasługi, przyszłość zaś chwilą wypłaty i nagrody. Jeżeli za życia starać się będziemy o nabycie doskonałości chrześcijańskiej, jeżeli wiernie wypełniać będziemy przykazanie Boskie i kościelne, w przyszłości otrzymamy nagrodę zbawienia, gdyż, jak mówi św. Paweł: „Co człowiek zasieje, to też i zbierać będzie, dla tego póki czas mamy, czynmy dobrze“. Może dotychczas przez błędy i grzechy napróżno zmarnowaliśmy ten czas, którego na zbawienie duszy użyć byliśmy obowiązani, użyjmy zatem, dopóki nam Bóg Łaskawy i Miłosierny żyć na tym świecie dozwala, tej reszty życia naszego na poprawę obyczajów naszych, na przebłaganie obrażonego Boga, bo tylko na tym świecie zostawiona jest grzesznikom sposobność pokutowania, mówi św. Augustyn.

## Jak powstała litanja?

Po grecku „leitaneis“, t. zn. gorąca prośba, błaganie. Tak od początku nazywano pewien sposób modlitwy, w której wzywano Boga, Matkę Najświętszą lub świętych, dodając przedmiot swych modłów.

Zaczyna się od „Kyrie elejson“ (eleizon) i „Chryste elejson“, to zn. Panie, (Królu) zmiłuj się, Chryste (Odkupicielu) zmiłuj się! Pierwsze to słowa nazywano początkowo „litanją“, w ten sposób bowiem modlił się lud w początkach, nie znający modlitw ani oczywiście dzisiejszych ksiąg ani nie znający psalmów na pamięć.

Z początku były te wezwania złączone ze mszą św., w której te dziewięciokrotne wezwania do dziś pozostały, z rozwinięciem się kultu weszły w użycie szczególnie podczas procesji poza mszą w razie jakowychś nieszczęść publicznych, morowego powietrza, trzęsienia ziemi i t. p. Podczas procesji lud śpiewał sto razy „Kyrie elejson“, sto razy „Chryste elejson“ i znów sto razy „Kyrie elejson“. Na pogrzebach wobec nieznamości u ludu psalmów mężczyźni śpiewali „Kyrie elejson“, a niewiasty „Chryste elejson“ naprzemiennie.

Pisze w swej kronice Dytmar, że w V. w. przed zaczęciem bitwy i po odniesionem zwycięstwie śpiewano te wezwania. Państwo z dworzanami w tenże sposób się modlili.

Wzywianie świętych po „Kyrie“ jest bardzo starożytne i za przesładowania przez Wandalów w Afryce znane było.

Wołano: „Prosimy: Patrjarchowie, módlcie się, prorocy, apostołowie, przyczynajcie się za nami; osobliwie ty, św. Piotrze, ty św. Pawle — wdychajcie święci razem za nami. Najdawniejsza jest litanja „Korbejańska“ z 890 roku.

„Baranku Boży“ dawniej śpiewano tylko w litanji w Wielką Sobotę.

Tak wielu namnożyło się pod koniec XVI wieku autorów różnych litanij, że Klemens VIII, papież pod karami kościelnymi zabronił używać innych litanij, jak tylko te, które przez „Kongregację świętych obrzędów“ potwierdzone będą, tyle w nich było „niedorzecznych, a nieraz niebezpiecznych, bo wprost błędami technących, zdań“.

## Papież Pius XI o szczytnej i wzniosłej misji kapłaństwa.

Przed kilku dniami w Sala Ducolo i Sala Regia w Watykanie przyjął Ojciec św. Pius XI związek księży włoskich „Unio Cleri pro Missionibus“.

Przeszło dwa tysiące księży włoskich otrzymało błogosławieństwo.

W czasie tej uroczystości Ojciec św. wygłosił podniosłe kazanie, wskazując na szczytną i wzniosłą misję stanu kapłańskiego, którego ustawicznym dążeniem powinno być nie tylko doskonalenie ludzi, ale w pierwszym rzędzie siebie samego.

Przemówienie swoje zakończył Ojciec św. następującemi słowami:

„Bądźcie czyści jak aniołowie, radośni w pracy jak apostołowie, bądźcie pobożni i pełni pokory w duchu eucharystycznym!“ Nadarzyła się okazja do powtórzenia tych słów przed kapłanami, którzy uświadamiają sobie w całej pełni Boską wielkość swego powołania i którzy napełnieni są tak wielkimi i płomiennymi zamiarami. Kapłani powinni dążyć nadal po swej strzeżonej dotychczas drodze w zrozumieniu potrójnego hasła tego programu, powinni coraz bardziej stawać się aniołami i apostołami. Wówczas zakosztowaliby radości tego mistycznego Wina, z którego wypływa niewinność, tego Chleba, który silnym mocy użyzca, mocy jako pierwszego warunku czynnej i owocnej działalności.

„Tak jeszcze raz, kapłani powinni być czyści, ponieważ są bliscy tabernakulum Tego, który żyje między liljami i który kocha woń lilij. Powinni być czynnymi apostołami, coraz bardziej przenikniętymi tym zapachem misyjnym, który właściwie jest istotnym wyrazem zapachu apostołskiego, ponieważ właśnie pierwsi aposto-



łowie byli misjonarzami, posiadający w dzisiejszych misjonarzach — tych apostołach ostatniej doby — swoich następców we wszelkich okolicach świata.

„Wreszcie kapłani Pańscy muszą być pobożni i bojaźliwi przed Panem, napełnieni duchem nabożeństwa i pobożności, nie tylko jako wykonawcy swego urzędu, lecz jako ci, co ożywieni są tą prawdziwą niewinnością i tą ofiarnością, która przepelnia całą duszę, całe serce i wszystkie afekty i staje się delikatnością miłowania. Wówczas będzie ona nie tylko pokarmem życia pasterskiego i kapłańskiego, lecz także znakiem wdzięczności Boskiej, spływającej z serca Bożego“.

### **Czcigodna Marja od Jezusa karmelitanka bosa z Toledo.**

Dnia 29 kwietnia rb., władze kościelne w Toledo dokonały oficjalnego stwierdzenia tożsamości zwłok Czcigodnej Matki Marji od Jezusa, karmelitanki bosej, która w roku 1640 zmarła w klasztorze św. Józefa w Toledo w opinii świętości. Przewodniczącym odnośnej komisji był kardynał Segura'y Saenz, przy którego boku znajdowali się zaproszeni lekarze i robotnicy, jako świadkowie. Grób, który znajduje się pod chórem, opatrzony był urzędowymi pieczęciami. Z grobu tego wyjęto trumnę i postawiono na stole, przykrytym czerwonym suknem. Trumnę znaleziono w takim samym stanie, jak przy podobnej czynności w r. 1915. Po otwarciu trumny ujrzano ciało, całkowicie wolne od zepsucia. Przy kardynale pozostali tylko lekarze, którzy stwierdzili, że ciało nie ujawnia żadnych oznak zepsucia, jest giętkie i że ubiór jest przepojony miłym zapachem. Lekarze byli głęboko wzruszeni tym niezwykłym stanem zwłok. Przybory pokutnicze, włosiennica, listy, rękopisy i cały ubiór są przeniknięte tym samym zapachem. Cud ten trwa już od 289 lat.

### **Odnalezienie nowych katakumb w Rzymie.**

W Rzymie odnaleziono nowe katakumby z trzeciego wieku. Leżą one na Campo Verano, który swego czasu był cmentarzem Rzymu. Odkrycia tego dokonano zupełnie przypadkowo, dzięki zawaleniu się mas ziemi. Rząd poczynił wszelkie kroki celem odpowiedniego zabezpieczenia nowych katakumb.

### **Dar Ojca św. dla króla hiszpańskiego XIII.**

Kardynał Segura, Prymas Hiszpanji, który opuścił w tych dniach Rzym, wręczył królowi Alfonsowi XIII dar Ojca św. w postaci relikwiarza złotego, ozdobionego perłami i zawierającego medal, również ze złota, św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz trzy relikwie Świętej.

„Dobra jest rzecz szklanka starego wina“ — odezwał się jeden.  
„Lepsza — butelka!“ odezwał się drugi.